

kę; Lucjan Zanecki, Lucjan Ciechanowicz i Władysław Wojtowicz (matematykę i kosmografię); redaktor „Chemika Polskiego” dr. chemii Miklaszewski, dr. Stanisław Well i Tarczyński (chemię organiczną, nieorganiczną i analityczną); Zygmunt Weyberg i obecnie prof. Jan Lewiński (mineralogię, geologię); Kazimierz Stolyhow (anatomię człowieka); dr. filozofii Tur (zoologię); Zygmunt Wójcicki, Adam Czartkowski i Jan Sosnowski (anatomię, morfologię i fizjologię roślin) i Konrad Chmielewski (metodykę nauk przyrodniczych).

W ciągu lat siedmiu zapisało się na kursy 489 słuchaczy rzeczywistych i 360 wольnych, to znaczy takich, które uczęszczają na wszystkie lub niektóre wykłady, nie składają egzaminów.

Pierwszy raz wydano patenty z ukończenia kursów w roku 1908-9. Ogółem ukończyło kursy do dnia dzisiejszego — włącznie z tegorocznymi abiturjentkami 189 słuchaczek, a więc około 40 proc. Patenty wydane były tylko słuchaczkom rzeczywistym, które złożyły egzaminy z zakresu trzyletniego kursu obranego działu przyrodniczego, czy humanistycznego, odbyły praktyczne ćwiczenia w laboratoriach lub złożyły przepisaną ilość seminarjów i referatów.

Stosunek kursów do uniwersytetów zagranicznych niedługo zostanie całkowicie uregulowany. Zrobiono już w tym względzie sporo. Na starania kierownika p. Jana Milkowskiego uniwersytet genewski zawiadomił go, że patent z ukończenia kursów daje możliwość abiturjentkom doktoryzowania się bez składania jakichkolwiek egzaminów dodatkowych. Widzimy więc, że kursy mogą w zupełności zastąpić wyższe studia kobiece w dziedzinie humanistycznej i przyrodniczej na uniwersytetach zagranicznych. A takie studia kobiece w kraju mają wiele stron dobrych. Kobiecie, narazem na różne niebezpieczeństwa życiowe, lepiej będzie pozostać wśród rodziny i swoich, niż tułać się w młodocianym wieku wśród obcych. Odniesie ona te same korzyści, co i zagranicą, a przy tem taniej jej wypadnie i wygodniej.

Ponieważ część słuchaczek po ukończeniu kursów udaje się na uniwersytety galicyjskie, jest w projekcie wprowadzenie od roku przyszłego lacy, wykład której jest również potrzebny przy studiach nad literaturą polską.

Dla ścisłej informacji dodać muszę, że przy kursach w r. b. założono Kolo wpisów dla niezamożnych słuchaczek, prezesem którego obrany został prezes teatru polskiego p. J. Tolloczek. Sam fakt istnienia Kola daje możliwość pewnej liczbie niezamożnych osób kształcić się w dostępnych warunkach, gdyż zdarzało się i tak, że wiele słuchaczek w braku środków materialnych uganiało się po mieście za lekcyjami, a stąd oczywiście wynikała absolutna niemożność pogłębienia i rozszerzenia zdobytych wiadomości.

Omawiana instytucja z jednej strony czyni zadość potrzebom ogólnospołecznej, wykształconych wychowawczyń i nauczycielek, z drugiej strony — wpływa pośrednio na podniesienie normy płac nauczycielek. Kursy mieszczą się w Warszawie przy ul. Widok Nr. 16. Leon Orłowski.

Informacje i pogłoski.

Placa robotników.

Wileński Urząd gubernialny do spraw ubezpieczenia robotników, na posiedzeniu d. 19 bm. (1 września), ustanowił następujące ceny dzienne dla robotników w całej gubernii na trzylecie 1913 — 1915 r.

• Dla dorosłych (nad 17 lat): mężczyzna — 80 k., kobieta — 60 k.; dla wyrostków (od 15 do 17 lat): chłopiec — 60 k., dziewczyna — 50 k.;

dla dzieci (od 12 do 15 lat): 30 kop. dziennie, jednak dla chłopca lub dziewczyny.

Ułatwienie składania egzaminów.

Ministerjum oświaty wydało okólnik, na mocy którego doktorzy medycyny uniwersytetów zagranicznych mogą otrzymać pozwolenie na dopuszczenie do egzaminów państwowych od kuratorów okręgów naukowych, gdy dotychczas wymagano pozwolenia od ministerjum.

Przygotowania do spisu ludności w 1915 roku.

Minister spraw wewnętrznych zawiadomił naczelników gubernii o mającym nastąpić w 1915 r. powszechnym spisie ludności. Proponując przystąpić do prac przygotowawczych, minister poleca nie pozwalając na żadne prywatne spisy ludności, organizowane przez ziemstwa, lub miasta. Minister zakaz ten motywuje dość oryginalnie. Obawia się mianowicie, że częsty spis ludności może ją tak oswoić z tem zjawiskiem, że do powszechnego spisu odniesie się nie dość poważnie.

Obniżenie znajomości języka rosyjskiego.

„Nowoje Wremia” pisze, że w roku bieżącym daje się zauważyć znaczne obniżenie znajomości języka rosyjskiego wśród młodzieży, która ukończyła średnie zakłady naukowe. Na egzaminach konkursowych w instytucjach technologicznych, z 598-miu 111 otrzymało złe stopnie za błędy grammatyczne w języku rosyjskim.

Ustawa uniwersytecka.

Przy ministerjum oświaty utworzona została komisja dla rewizji nowej ustawy uniwersyteckiej. Po opracowaniu ustawy tekst jej zakomunikowany zostanie przedstawicielom profesury uniwersyteckiej dla wydania opinii. Do izb ustawodawczych projekt wniesiony zostanie najwcześniej w początkach roku przyszłego.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— Kalendarzyk. Dziś, w sobotę — św. Bartłomieja Ap., Ptolemeusza; wędł. now. st. — św. Zachariasza. Jutro — św. Ludwika Kr. Weg.; wędł. now. st. — św. Jana M. Reginy.

— Temperatura. O godz. 1 w nowym termometrze Reaum. wskazywał + 10°.

KRONIKA KOŚCIELNA.

— Nabożeństwo. Z powodu obecnego jubileusza 1600-lecia Edyktu Medyolańskiego w kościele św. Rafała dnia 25, 26 i 27 sierpnia (7, 8 i 9 września), odbywać się będzie uroczyste 3-dniowe nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu i stosownymi naukami. W niedzielę zaś w kościołach: Wszystkich Świętych, Góry Zbawiciela i św. Krzyża, zrana, odbędzie się adoracja Przenajświętszego Sakramentu.

— Kościół św. Michała. Jutro (w niedzielę) w kościele św. Michała będzie obchodzona uroczystym nabożeństwem pamiątka Koronacji Cudownego obrazu Matki Boskiej S-to Michalskiej. Uroczystość rozpocznie się nieopóźnionym dziś o godz. 6 wieczorem; w niedzielę wotywa o godz. pół do 9, suma o godz. pół do 11 i nieopóźnioną o godz. 6.

Podczas sumy kazanie wygłosi ks. dr. Puciata.

SPRAWY MIEJSKIE.

— Rzeźnia miejska. Członek Zarządu miasta, p. Karpowicz, uważa, że obecna rzeźnia miejska nie odpowiada wymaganiom chwili bieżącej. Zdaniem p. Karpowicza nawet gruntowna naprawa nie może usunąć kwestii budowy nowej rzeźni. W danej sprawie p. Karpowicz ma zgłosić do Rady miejskiej wyczerpujący referat.

ODCZYTY I WYDAWNICTWA.

— „Przyjaciela” wyszedł Nr. 34 i zawiera: Opis Wilna. — Pieśń dożynkowa (wiersz). — O lekarzach i leczeniu w XV i XVI wieku w Polsce, Litwie i Rusi. — Co słyszeć w ochronie „Domu Serca Jezusowego” w Wilnie. — Wychodźcy (odcinek). — Przepisy o

zachowaniu zdrowia dla ludności wiejskiej. — Poszanowanie cudzej własności. — Urzędnik czy rzemieślnik? — Jak się zachować podczas burzy. — Miłośnicy i wyrozumiałość. — Czynny pouczenie. — Pierwsza wystawa krajowa. — Gospodarstwo: Jak się dowiedzieć. — Poradnik gospodarSKI. — O sadzeniu drzew przy drogach i na nieużytkach. — Falszowanie mleka. — Listy czytelników. — Wiadomości bieżące. — Odpowiedzi Redakcji. — Zarty. — Ogłoszenia.

— „Jutrzenka” wyszedł Nr. 34 i zawiera: Mitrega. — Żal mi (wiersz). — Jeszcze o Danju. — O pożarach. — Jaki wpływ wywierają ziołone nawozy na rolę. — Z półek doświadczalnych Naczelnego Kółka rolniczego. — Kiedy najlepiej przewozić ule z pszczołami i jak ul do przesyłki przygotować należy. — Poradnik. — Drobne wiadomości gospodarce. — Tydzień polityczny. — S. p. Aleksander Jabłonowski. — Kronika: wiadomości kościelne, bieżące i korespondencje. — Śmieśny kącik. — Nowe książki. — Na okładce: Kalendarzyk. — Ceny produktów rolnych. — Ogłoszenia.

— „Litwa i Ruś”. Ukazał się zeszyt podwójny za kwiecień i maj tego wydawnictwa, zawierający opracowany przez Al. Prusiewicza szkic historyczno-topograficzny Kamieńca Podolskiego. Szkic ten dzieli się na: Wstęp historyczny, opisanie miasta, źródła, topografię miasta, statystykę i informacje, wreszcie cmentarze kamienne. Zeszyt bardzo bogato jest ilustrowany.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

— „Aszantka”. Wl. Perzyńskiego (C.). Pomimo, że jeszcze obecny zespół teatralny nosi się z zamiarem dać kilku wieczorów, powtarzając rzeczy już opracowane, w dniu onegdajszym dano ostatnią premierę czyli właściwie wzwonienie.

Na przedstawienie „Aszantki” przysłał ci, którzy tej sztuki nie znali i ci, którzy ją chcieli raz jeszcze zobaczyć w grze tak zdolnych artystów jak p. Czernekówna, Romówna i Strycharski. Tym razem jednak dążenia artystyczne tej wybitnej trójki nie osiągnęły pożądanym wyniku, bo choć trójka ta sumiennie i na właściwym poziomie utrzymywała się w wykonaniu ról swoich, poziom ten zbyt odcinał się od otoczenia, niemającego się wnieść do niezbędnych wymagań prawdziwej sceny.

— Budowa teatru polskiego posunęła się o tyle naprzód, że układane są obecnie podłogi. Otykowanie ścian i roboty sztukatorskie posunęły się również znacznie naprzód. Na scenie przystąpiono do robót technicznych w całej pełni. Otykowanie ścian na zewnątrz zostało już ukończone. Ostateczne roboty odbywają się tylko przy ganku podjazdowym. Fachowcy twierdzą, że w normalnych warunkach pozostało robot mniej więcej na miesiąc. W każdym razie już dziś z całą stanowczością można twierdzić, że o ile nie znajdą nieprzewidziane przeszkody, otwarcie sezonu zimowego nie ulegnie najmniejszej zwłoce.

— Orkiestra symfoniczna. Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę, dwa ostatnie koncerty wileńskiej orkiestry symfonicznej. Dziś koncert popularny pod dyr. K. Woutha.

Jutro połączalny koncert na beneficj orkiestry. Dyrigują pp. Wyleżyński i Wouth. Program składać się będzie z najbardziej wartościowych utworów repertuaru sezonowego. Wystąpi również czterech solistów: na skrzypcach, wiolonczeli, harfie i waltorni. Początek koncertów o g. 8 w.

— Z „Lutni”. Do zimowego sezonu „Lutnia” przygotowuje się nadzwyczaj energicznie. Obie sekcje: literacko-dramatyczna i muzyczna — wokalna posiadają w tełkach dużo utworów wartościowych. Uproszono p. Wierzyńskiego, który uprzednie przyrzekł „wygłaszać „słowa wstępne” z takim zainteresowaniem zawsze słuchane przed każdym publicznym wystąpieniem „Lutni”. Sezon rozpoczyna się w d. 1 (14) września. Na inauguracyjne przedstawienie

sekcja literacko-dramatyczna (reżyser A. Kliszewski) przeczytała komedję E. Orzeszkowej i Z. Przybylskiego p. t. „Pieśń przerwana” — sekcja muzyczno-wokalna popisy orkiestry (dyrygent p. M. Salnicki), chóru (p. J. Lesniński).

Jako soliści wystąpią: Celony barrytonista p. St. Bogucki, który zaśpiewa kilka pereł ze swego bogatego repertuaru, p. Siedziński, młody, utalentowany pianista oraz jeden z zawsze mile słuchanych literatów — artystów, którego nazwisko podamy wkrótce.

Z rozpoczęciem sezonu koncertowego „Lutni”, stanowisko kierownika muzycznego obejmuje zaszczytnie znany w sferach artystycznych p. Stanisław Bogucki. Dotychczasowy kierownik orkiestry p. M. Salnicki uprzednio uprasza pp. dawnych członków orkiestry oraz nowych, pragnących należeć do zespołu — o możliwie najwcześniejsze zgłaszanie swego udziału do kancelarii „Lutni” (Świętojerska 6) w godzinach wieczornych. Tam też można się dowiedzieć o godzinach, w których odbywać się będą wykłady gry na instrumentach za małą opłatą 2 rb. miesięczną.

SZKOŁY. — Nowe szkany katolików. Pod takim tytułem czytamy w ostatnim numerze „Gazety Codziennej”? co następuje:

„W II gimnazjum męzkim ustanowiona była dotychczas dla uczniów katolików wspólna modlitwa zarówno przed lekcjami jako też po ukończeniu lekcji. Pod „wspólną” modlitwą, rozumiemy modlitwę wszystkich uczniów katolików, którzy w tym celu ze wszystkich klas zbierali się do jednej sali, gdzie odmawiano modlitwę podług obrządku katolickiego. Jak dowiadujemy się, obecnie zniszczona została dla katolików modlitwa wspólna po lekcjach, natomiast mają uczniowie katolicy po ukończeniu lekcji pozostać w klasie i tu razem z prawosławnymi wysłuchać modlitwy, wypowiedzianej przez jednego z uczniów w języku cerkiewno-słowiańskim.

Pewna ilość uczniów katolików opuściła klasę przed modlitwą. Powodem, dla którego zniszczono modlitwę dla katolików, ma być jakoby brak czasu.”

— Nowy urząd. Utworzony został nowy urząd inspektora szkół ludowych m. Wilna. Inspektorem został mianowany Nazarin.

— W gimnazjum żeńskim, ministerjalnym, do klasy przygotowawczej składało w r. b. egzamina wstępne 43 chrześcijanki i 31 żydówka. Zostało przyjętych 40 chrześcijanek i 6 żydówek. Lekcje już się rozpoczęły.

— W gimnazjum żeńskim Cesarowej Wdowy na 105 kandydatek zostały przyjęte do klasy wstępnej 54 dziewczynki, w tem 1 żydówka. Lekcje zaczynają się dziś.

Z ŻYCIA LITEWSKIEGO.

— Nowe gazety litewskie. Grupa inteligencji litewskiej wyłoniła komitet złożony z: b. posta adw. przys. A. Butala, inż. P. Wilejszysa i ziemianina K. Żylińskiego, celem powołania do życia wielkiej codziennej gazety litewskiej, która by zastąpiła miejsce skasowanej przed kilku laty postępowej gazety „Liet. Zinios”. Wobec tego i klerykałna „Viltis”, wychodząca obecnie 3 razy tygodniowo, ma zostać gazetą codzienną, ażeby dorównać rywalce.

S A D Y.

— Sprawa Święteckiego, b. pomocnika zarządzającego lombardem „miejskim”, oskarżonego o przywłaszczenie 19,626 rb. 65 kop., która miała być rozpatrywana d. 28 b. m. (10 września) w izbie sądowej, została cofnięta. Przyczyną tego jest okoliczność, że śród przedstawicieli stanów bierze udział prezydent miasta, który w danym razie jest stroną zainteresowaną jako przedstawiciel miasta.

Sprawa ta będzie sądzona na jednej z wyjazdowych sesji izby sądowej. Oskarżony Świętecki przebywa w więzieniu na Łukiszkach.

— Wojewnice amazonki. Sędzia pokoju 4 rewiru rozpatrywał w tych dniach dość oryginalną sprawę. Na

ławie oskarżonych zasiadły trzy niewiasty, które nabrawszy ducha w piwni przy ul. Foksal pobity naprzód gospodarza, a następnie i stojkowie.

Sędzia pokoju skazał wojewnice amazonki na dwa miesiące aresztu policyjnego, bez możliwości wykupienia się karą pieniężną.

R O Z N E.

— Szkarlatyna. Epidemia szkarlatyny latem ustąpiła, tak że w ubiegłym miesiącu mieliśmy do czynienia tylko ze sporadycznymi wypadkami. Ostatnimi wszakże czasy liczba wypadków zaczęła się zwiększać. W ubiegłym tygodniu miejskie biuro sanitarno-statystyczne zanotowało już 44 wypadków niebezpiecznej choroby.

— W lidze przeciwozwoleńczej. W urzędowym języku otrzymaliśmy od p. Z. Nagrodzkiego, działającego w zastępstwie przewodniczącego Ligi, zawiadomienie, że ogólne zgromadzenie członków Ligi, naznaczone na poniedziałek dnia 26 b. m. (8 września), z przyczyn od prezydium niezależnych zostaje przeniesione na d. 9 (22) września.

WYPADKI.

— Rabunek. W tych dniach na przejeżdżającego gościem kalwaryjskim pisarza przy szpitalu św. Jakóba, O. Enkuszewicza, napadli jacyś nieznajomi złodzieje i zabrali mu 291 rubli.

— Oszustwo. Kupiec z ul. Niemieckiej, Mowśa Fajn, zawiadomił wydział śledczy, że tego lata był na jarmarku w Niższym Nowogrodzie i nabył tam 109 tuzinów skórek zajęczych za sumę 708 rb. 50 kop., z której to sumy zapłacił gotówką 208 rb. 50 kop. a pozostałemu 500 rb. miał być obciążony fracht kolejowy z nabytym towaram. Kiedy zaś towar otrzymał i pieniądze zapłacił, stwierdził, że 66 tuzinów nie zamieniono, dając gorsze skórki, o czem przekonał się z braku napisów zrobionych przez Fajna na każdym tuzinie skórek. Wydział śledczy wszczął dochodzenie.

— Pogotowie Ratunkowe wczoraj było czynne w 15 wypadkach, w tej liczbie 4 wyjazdy na minsto i 11 opratrunków na stacji Pogotowia.

Przyjechali do Wilna:

(Hotel Europejski): ob. Jan Wierzykowski, franc. pod. Henryk Franze, ob. Augustyn Kratal, ob. Barbara Sztafelbergowa, pułk. Jerzy Diakow, ob. Konstanty Wyganowski, inż. Aleksander Tesner, ob. Antoni Jabłonowski, ob. Aleksander Zahorski, ob. Djonizy Skuratowicz, ob. Eustachy Zabotyński, ob. Wincenty Jaroszewicz, ob. Michał Zapolski, ob. Adam Jurah.

(Hotel St. Georges): franc. pod. Franciszek Gojszet, fabr. Michał Brand, pułk. Mikołaj Jeliński, ob. Michał Radziński, ob. Władysław Roszczyński, ob. Maria Zdrońska, ob. Maria Mordwinowa, ob. Maria Lewińska, ob. Daniel Michałowski, ob. Stefan Wereszka, hr. Władysław Komar, art. Aleksander Dawydow.

(Hotel Sokolowski): ob. Józef Narkuski, ob. Bolesław Jachimowicz, ob. Zygmunt Jurgiewicz, ob. Deonizy Krupowicz, ob. Władysław Krynicki, ob. Stefan Cytowicz, ob. Hipolit Bronikowski, ob. Antoni Mabinowski, ob. Dominik Jasutowicz, ob. Aleksander Czerwiński, ob. Bolesław Strachowicz, ob. Stanisław Kawecki, ob. Mieczysław Korbutowicz, ob. Justyn Milkiewicz, ob. Kazimierz Jedrzejski, ob. Waclaw Powiecki.

(Hotel „Niszkowski”): ob. Jan Głoniński, ob. Anna Pudjanowa, ob. Wiktorja Nagujska, ob. Zofia Nagujska, ob. Jan Białozor, ob. Edward Skuratowski, ob. Florenty Dłuski, ob. Aleksander Ropotowski, ob. Piotr Dubanowicz, ob. Ignacy Botkowski.

PROWINCJA.

M I N S K.

— Powrót prezydenta. Prezydent Chrzastowski powrócił z zagranicy. — Dom ziemstwa. W dniu 21 bm. (3 września) odbyło się posiedzenie specjalnej komisji, utworzonej przez ziemstwo gubernialne w sprawie budowania w Mińsku własnego gmachu, w którym mieścić się będą wszystkie instytucje ziemstwa gubernialnego i powiatowego.

— Z Towarzystwa Rolniczego. W pierwszych dniach września odbędzie się posiedzenie sekcji Towarzystwa Rolniczego, zaś ogólne zgromadzenie

tego Towarzystwa odbędzie się około 15 (28) października.

— Zjazd w Mińsku. Dn. 8 (21) września r. b. odbędzie się w naszym mieście zjazd przedstawicieli różnych towarzystw i instytucji gubernij mińskiej, w celu omówienia kwestji, dotyczących traktatu handlowego z Niemcami, które poruszane będą na specjalnym zjeździe w Wilnie. Na zjazd ten wysłani będą delegaci mińskiej gubernji. Na zjeździe w Mińsku wygłoszone będą referaty, między innymi referat dyrektora Syndykatu, M. Porowskiego, „O handlu zbożem” i wiceprezesa mińskiej giełdy, Lifszycza, „O potrzebach rynku leśnego”.

— Z statystyki. Na posiedzeniu w dniu 20 sierpnia (2 września) komisja szacunkowa gubernjalna postanowiła utworzyć biuro statystyczne rolnicze. Z sześćdziesięciu kandydatów na posadę zarządzającego tem biurem wybrany został niejaki Antypowicz, były pomocnik zarządzającego ziemstwem we Włodzimierzu. W komisji uczestniczył prezydent Chrzastowski.

— Dom noclegowy miński. W dn. 21 bm. (3 września) zarząd miejski zawarł umowę z wileńską firmą budowlaną „Architekt” na budowę miejskiego domu noclegowego. Firma ustąpiła 8 proc. od ostatecznej sumy podanej na konkursie. Stosownie do umowy, budowa domu będzie doprowadzona do dachu na 1 (14) listopada r. b., zupełne zaś ukończenie budowy nastąpić ma na 1 (14) września przyszłego roku. Gmach ten ma stanąć przy zbiegu nowopowstałych ulic, Noclegowej i Kolejowej, w pobliżu Nowo-Moskiewskiej i Matwiejewskiej. Dom będzie dwupiętrowy, z oddziałami męskim i żeńskim. Obecnemu domu noclegowemu na Nizkim rynku zostanie zamknięty. Głównym inicjatorem tego pożytecznego gmachu jest członek zarządu miejskiego, inżynier W. Cywiński.

— Kowno.

Prasa rosyjska donosi, że M. Kościakowski, właściciel dóbr Połesie skazany przez miejscowego gubernatora na 500 rb. kary na mocy przepisów obowiązujących o hullastwie, zwrócił się do ministra spraw wewnętrznych z prośbą o uwolnienie go od tej kary.

Z Rusi.

— Kontrolerzy-złodzieje. Na wystawie kijowskiej urzędowo specjalnej restauracji Zarząd na początku ustawy publiczności skarżyła się na odbieranie gości przez kelnerów restauracyjnych, którzy liczyli wszystkie po wyższych cenach. Skargi te do szły do komitetu wystawowego, który ustanowił specjalnych kontrolerów z pośród słuchaczy wyższych zakładów naukowych. Zadaniem ich było sprawdzanie rachunków, podawanych gościom wystawowym.

Obecnie policja kijowska wykryła, że kontrolerzy w liczbie 9 weszli w porozumienie z kelnerami i wspólnie w dalszym ciągu, a jeszcze na większą skalę, okradali gości. Poniósł prztem straty i właściciel restauracji, który ocenia je na 3,000 rub.

Cała sprawa skierowana do sądu sądownego śledczego.

Z Królestwa

— Skandal w prasie żydowskiej. Prasa żydowska w Warszawie ma obecnie swój skandal. Część pism rospisuje się o wybitnym dziennikarzu a la Jackson, H. Gajtlinie. Wypisywał on niezamierzenie pobożne artykuły, strofując żydów, że nie są nabożni, nie obserwują „szabasu” i t. d. Tymczasem przeciwnicy „wysłodził” i ogłosił, że ten sam Gajtlin robi okropne rzeczy: że wprowadzając i nie obserwując nie tylko „szabasu”, lecz nawet Sądnego Dnia.

— Zapisy ks. Maciążkiewicza. Zmarły w Grodzisku pod Warszawą, ks. prałat Antoni Maciążkiewicz, mający swój około 100 tysięcy rubli przekazał testamentem na kościoły, na stypendja w szkołach różnych, na zapomogi dla wdów, obarczonych dziećmi, na zapomogi dla podupadłych obojęteli i przeludków, na zakłady wychowawcze, wreszcie na Pogotowie ratunkowe w Warszawie.

JÓZEF CONRAD.

BANITA.

Przekład z angielskiego Wili Zydram-Kościakowskiej.

Pływał po morzach, wylądowywał tu i tam, w nierównych odstępach czasu, głośny, zadowolony, pełen ciekawych anegdot i pożytecznych wiadomości, administrator, rozjemca tam pojednawczy, ów dzień groźny, wszędzie mile witany, kapitan Luigard był, w swoim czasie, najpopularniejszą na wodach Oceanu Spokojnego osobistością.

Teraz, po raz pierwszy zaszła niepowodzenia. Po raz pierwszy zachwiała się w nim wiara w siebie i w swą gwiazdę. Strata ulubionego okrętu, którego szesztaki sterowały na śladach południowych cieśnin, dotknęła go żywo a to, czego się dowiedział dotarł do niego z Sambiru, pocieszyć go nie mogło. Przed laty, przed wielu, party przedsiębiorczości i awanturzystwa wrodzona, nie bez trudu, odkrył ujście rzeki, zbadał jej koryto, baczny na pochwycone od krajowców szczegóły. Sambir był wówczas nową osadą malarzyków. Luigard z odkryciem swem nie pochwałił się przed nikim, nowy rynek przywozu i wywozu

zmonopolizował, zapewne w widokach materialnych korzyści, ale też przez uczucia humanitarne. Dobrze przyjęty przez Patalolo, został jego doradcą, w potrzebie skarbnikiem i kredytorem, istotnym władcą na wyspie. Zapadły ten kącik na Oceanie spokojnym ukochał, zamarzył o jego szczęśliwości i jeśliby coś wiedział o Arkadij, Arkadją przeważały Sambir. Ze zwykłym sposobem uporem wyobraził sobie, że tylko on, Luigard, wie najlepiej czego krajowcom potrzeba i on sam do ich szczęśliwości po woli lub i wbrew ich woli, przyczynić się może i musi. Istotnie, wprowadzony przez handel, zamiana towarów i produktów, zrodziły dobrobyt i zapewniły wyspie długotrwały pokój.

Dumny był Luigard ze swego dzieła i z rokiem każdym szerszej przynajmniej się do ziem i ludzi, do biegu rzeki, której bagniste brzozi znaly jego Flash'a wysmukle kształty. Flash posuwając się coraz wyżej, osuszał wązki pas ziemi, trzebił nieprzejrzyste lasy, na którym mnożyły się osady „dowoliz żywność ogłodzonych mieszkańców ryż na zasiwy. Stojąc na pokładzie swego statku Luigard dokonywał handlowych transakcji, udzielał wskazówek, ogłaszał zasiewy, pronokował o zbiorach i znał z imienia i wyglądu każdego niemal z różnobarwnych osadników, wysypujących się na platformach swych domów, wzniesione na palach, wzdłuż rzeki, na wieść o zja-

wieniu się kapitana. Lasów nadbrzeżnych cień i ciszę, gorące powietrze wzywały, ciężkie, brunatne rzeki wody, krajobraz z brzozi rzeć można zasiadziałego i szmaragdów, w których lada promień słońca ciężo rozpalal, wzięcie przesymski i węzowe szlaki rzeki, szelesty palm olbrzymich, zapachy świeżo poruszonej ziemi i kwiatów bajecznych, kwitnących i wędnących w ciepłananej wilgoci miejsc tych, nawet ożywiająca z poza pni olbrzymich śmierć, z jej gorączkowym oddechem, nawet stada małp przeskakujących z galezi na galezi, z jednego brzegu na drugi, przedrzędniających dojrzałych na pokładzie ludzi i wzajem przez nich wśmiewanych, wszystko to co tu żyło było milem Luigardowi. Zdawać się mogło, że żywi pewną tkliwość dla samych aligatorów, roztrząsających paszeczki z pogardliwą nienawiścią na widok statku mającego spokój ich państwa. „Tak wielkich niema nigdzie”, powtarzał z dumą właściciela racjonalnie prowadzonej stajni, obory lub owczarni. „Dwa razy większe od tych co ich macie tu, w Palembangu. Największego człowieka polknął niby nie, Pyszne żarłoki! Pyszne bestje!” — mawiał.

Gdy tak opowiadał, śmiech jego głośny i szczery rozlegał się brzmiającą gamą po werendach domów europejskich, arabskich, mejsów, po kamiennych i przy bilardach. Mężczyźni w kolorowych trykotach, opierali

się o kije bilardowe i obeirając spocenie czoła, uśmiechali się mówiąc: — Rozpowiada o swej bajecznej rzece.

Rzeka, jego rzeka, zaciekawiała wszystkich tem bardziej, że o korzyściach jakie mu przynosiła mało kto dokładnie wiedział a dostępu do niej nikt dotąd nie miał. Na przesadnie domysły kapitan zwykł był odpowiadać drwinami, a otaczająca przedsięwzięcie jego tajemniczość bawiła go nieskończenie, była najpewniej ważnym czynnikiem w zadowoleniu jakie czerpał w powodzeniu. I oto, tajemnica ta zgwałcona została, magiczna zasłona przedartą, dziewczęta lono Sambiru obnażone, na łup pierwszemu lepszemu oddane. Jego rzeka, przestała być wylęznąją jego własnością, kochanką...

Po rozmowie z Almayera'em udał się na swój dwumasztowiec, wysłał żonę Willems'a z dzieckiem na brzeg, sam zaś zamknął się w kajucie, do której nikt nie miał wstępu. Nie przyjął nawet Almayera'a, który się w ciągu dnia parę razy stawiał. Mówił że jest chory. Istotnie czuł się niedźród, lecz zwłaszcza sznkal przed samym sobą ekskuzny na bezczynność. Potrzebował pomysłu. Zły był na samego siebie i na Willems'a, za to co zrobił i za to co nie zrobił. Lotr nie był kompletnym lotrem. Plan obmyślił doskonały, wykonał poniżej najpobliższej krytyki. Mógł przecie zarząca czy zarządzić Almayera'a, od którego sil-

niejszy jest i tysiąc razy sprytniejszy, mógł faktoryje z dymem puścić i Sambirem... owładnąć! Byłoby o czem mówić, lecz teraz... Podejść Luigard'a w tak ordynarny sposób wyglądało na lekceważenie i to obrażalo kapitana. To i to także, że nie mógł pochwylić motywów, któremi się Willems powodował, ani pochwyconych powiązań. Zawsze coś pozostało niejasnym, niedooczożonym, coś o i słuszną zemstę trzymało w zawieszaniu. Najprostszą byłoby rzeczą leć roztrzaskać lotrowi. Ale jak! w tem sek. A jeśli umknie lub stawi opór, co byłoby rzeczą naturalną, jeśliby zdawał sobie sprawę z doniosłości wyrządzonej szkody i krzywdy. Ale gdzie tam! Lekko duch ten nie poczuwa się chyba do niczego skoro wystosował list do kapitana, w którym mu pisze że chce i potrzebuje się z nim widzieć. Po co? W tem sek. To już wylumaczyć trudno. Bezezwolność, czy co? Nowych zdrad knowanie? Co z tem począć, co? Stary wilk morski był się z myślami, zamknięty w swej ciasnej kajucie, tam ręką czolo i nie wymyślić nie mógł.

Od czterech dni nie opuszczał kajuty, nie widywał nikogo, lecz otrzymał dwa listy i oba z Sambiru. Jeden, o którym była mowa powyżej, od Willems'a, donoszącego się, na zmiejętne chwile papieru, beładnym piśmie, spotkania, drugi wymniśskany, na pysznym kartonie, owinięty w grecką, jedwabną, zieloną

chustkę, ze złotą frendzlą od Abdulla. Pierwszy, niezrozumiały w swym lakonizmie: „Potrzebuję się widzieć z tobą kapitanie! Nie boję się niczego. Czyżbyś się bał?” i podpisany literą J. Przczytawszy to, kapitan list podarł na drobne kawałki, lecz zanim wiatr uniósł na wodę porwane, gniew opadł zastąpiony dziwnym uczuciem, które zniwoliło starego zęglarza zebrać z ziemi szmaty podartejgo listu i złożyć je starannie, przyciskając futerałem chronometru. Co do listu araba, odczytał go raz i drugi lecz chociaż wrzał gniewem, starannie złożył i schował do kieszeni. Lecz i tu gniew ostygł szybko, wstępując miejsce zagadkowemu uśmiechowi: „Określ plynie dopki wlojujem!” — zwykły był mawiać, a wiosła

× Kanał Wisła-Dniepr-Wolga. W tych dniach o przedsięwzięciu w Warszawie odbyła się narada przedstawicieli instytucji rządowych i organizacji społecznych w sprawie połączenia kanałem Wisły z Bugiem dla utworzenia drogi wodnej Wisła-Dniepr-Wolga. Projekt rządowy przewiduje budowę kanału od m. Drohiczyzna równoległego do Buga do Jabłonny. Komitet rejonowy zaś proponował daleki krótszy kierunek kanału od Drohiczyzna na m. Sokółów. Węgrów i Stanisławów z wyściem w bliskości Warszawy. Ponieważ się okazało, że kierunek komitetu rozciągnięty o przycięcie technicznych jest wadliwym, komitet przyjął projekt ministerjum komunikacji. 3. budowę kanału od Drohiczyzna równoległego do rz. Bugiem, z tą jednak zmianą, żeby kanał wędował do Wisły nie pod Jabłonną, lecz pod Żeraniem.

× Burza w Królestwie. We środę w południe, w okolicach linii kolei Warsz. - Wied. rozżyła się straszna burza, połączona z ulewą.

Między stacjami Zawierciem a Łazami plant doszczętnie został rozmyty na przestrzeni pół wiorsty, tak, że komunikacja jest całkowicie przerwana. Pociągi towarowe wstrzymano, dla ośpobych zaś urządzone przesiedlanie.

Zarząd kolei wywiesił na stacji w Warszawie ogłoszenia, że żadnych towarów ps. za stację Łazy do wysłania nie przynajmie do czasu odwołania tego rozporządzenia.

Z Rosji.

× Książka Józef. W dniu 6 (19) października upłynęło lat sto, gdy pod Lipskiem w murach rzeki Elstery znaleźli śmierć bohatera wojny rycerskiej, o wódz ukończony, który tylekroć razy wódz hufca polskie do zwycięstwa, skoro zaś zwyciężyć już nie mógł, poszedł, by przed trzema Przewodzącymi złożyć powierzoną mu (karę) drogocenną: „Bóg mi powierzył honor polaków, Boga go odam”. To były ostatnie słowa księcia Józefa Poniatowskiego. Znając, honor narodu wódz w godniejszych nie spoczywał rękach.

× Obchód, mający się odbyć 6 (19) października, przygotowanie własnego „Strażaka” w Krakowie, gdzie w królewskich grobach na Wawelu spoczywają prochy wielkiego wodza bohatera i wielkiego do spraw ojczyzny mecenika.

Do udziału też w nim zaprasza wszystkie oddziały i wszystkie warstwy narodu „Straż Polaka”.

× Program obchodu obejmuje urządzenie wystawy pamiątek po ks. Józefie, wybitnie medalu pamiątkowego, urządzenie serji odczytów, przygotowanie pochodu, wiecu na Wawelu, uroczyste: Akademii, przedstawienia w teatrze, wreszcie urządzenie Zjazdu ogólnonarodowego.

× Nowy proboszcz marjański. Nowy archiepiskopat księcia N. Marji Panny w Krakowie, ks. arcybiskup Simon, przybył w sobotę rano do Krakowa i w rece p. delegata Federowicza złożył przysięgę jako obywatel austriacki.

× Nowy archiepiskopat starej świątyni krakowskiej umyślnie przybył obecnie do Krakowa, pragnąc w uroczystość święta Narodzenia N. Marji Panny odprawić pierwszą nabożeństwo w poświęconym Jej czci kościele. Święto przypada w nadchodzący poniedziałek; w ten dzień też ks. arcybiskup odprawi pontyfikalną sumę przy udziale duchowieństwa i udział specjalnie przyznanego przez Ojca św. odpustu zupełnego. Kazanie wywodzi ks. prałat dr. Wądołny. Niezawodnie w ten dzień świątynia Marjańska wypełni się licznym zastępem obywatelstwa krakowskiego nie tylko z powodu uroczystego święta i nabożeństwa, ale i celem nawiązania wzłoz z zasłużonym księciem Kościoła polskiego, który w Krakowie pragnie pracować dalej jako kapłan i staje się obywatelom miasta.

× Ks. Biskup Bandurski. W razie utworzenia trymsko-katolickiego biskupstwa w Stanisławowie, które wkrótce ma nastąpić, dożywotnym jest na powyższe stanowisko ks. biskup Bandurski.

× Widmo głodu. Prasa galicyjska uderzyła w wielki dzwon na trwogę wobec coraz głośniejszego widma głodu głodowej, która niebawem zawita do kraju. „Słowo Polskie” ogłosiło ankietę p. t. „Czy grozi głód?” i w ponurych liczbach charakteryzuje stosunki ekonomiczne w zagrożonych powiatach galicyjskich. „Nowa Reforma” w artykule p. t. „Głód idzie” przedstawia również, że Galicji grozi przesilenie bardzo niebezpieczne. Po ciężkiej zimie, pełnej trwogi wojennej i straszliwego w swych skutkach gospodarczych oczekiwania z dnia na dzień wybuchu wielkiej wojny, po niebywałym wrecz przesileniu finansowym, które wstrząsnęło podstawią krajowego gospodarstwa pieniężnego, zniweczyło kredyty, zdegradowało ogromne kapitały, wyłączając je z pracy produkcyjnej i z obrotu, które wreszcie przyprawiają do ruin niezastępną długą szereg agrykultury gospodarzy, przytoczonych i warunków pozytywnego rozwoju posiadających, nadeszła wiosna i lato, w ciągu których znowu ślepe sily przyrody jak gdyby sprzymierzyły się z sobą, aby do reszty zniszczyć to, czego nie zrujnowała licha i nieprzewidywająca gospodarka państwa.

Z powodu braku paszy już teraz odbywa się — jak donosi „Nowa Reforma” — masowe wyprowadzanie bydła po cenach iscia głodowych, które w miarę zbliżania się zimy będą jeszcze bardziej się obniżać. Tymczasem Galicja już i tak ciężko na ubytek bydła. Spis z r. 1910 wykazał w porównaniu z r. 1900 ubytek 213,466 sztuk, czyli 6 proc. co przyzwoite, nie pociągając, przedstawia wartość 60 do 100 milionów koron. Po tegorocznej klęsce bezprzykładnej zastraszającej ten ubytek bydła odbywać się będzie w tempie jeszcze szybszym, obejmując niewątpliwie także i ważny, szczególny dla drobnych gospodarstw, dział hodowlany, jak świnię. Z powodu bowiem ogromnego zniszczenia ziemniaków, hodowla ta będzie musiała uleść redukcji, co stanie się nowym powodem dalszego zubożenia włościanstwa.

× Dodajmy do tych olbrzymich szkód w rolnictwie spustoszenia, wyrządzone w komunikacji, regulacji rzek, melioracji (całkowicie wiele powiatów, gdzie się nie stał ani jeden most), a otrzymamy obraz katastrofy zupełnie niebywałej. Dotyka ona przedewszystkiem wsie, ale z koniecznością odbija się okropnie także i na miastach.

× Archiwum w — nodze. W tych

dnia, aresztowano w Trzebini sprytnego naganianca emigracyjnego 45-letniego Andrzeja Zajęca. Przeprowadził on do Prus przez granicę 5 popodszów. Zajęca ma sztuczną nogę. Podczas rewizji znalazła policja w tej nodze cały zapas różnych papierów. Między niemi było tam ukrytych 5 kart okretowych na Breme do Ameryki, przeznaczonych widocznie dla o-wych emigrantów, których usiłował przewieźć. Nadto wykryto bolecz pruskiego Towarzystwa okretowego, na którego usługach był Zajęca. Po przesłuchaniu Zajęca odstawiono do aresztu.

× Sprawa Dżegaly. Proces przeciw Eljaszowi Dżegale, mordercy prof. Butkowskiego, odbędzie się przed lwowskim trybunałem sędziów przysięgłych dnia 2 (15) września.

× Spółki zarobkowe i gospodarcze. Według świeżo otrzymanego sprawozdania Związku spółek zarobkowych i gospodarczych w Poznaniu i Prusach Zachodnich za rok 1912, liczbą spółek, należących do Związku, wynosi 287. Spółki te miały w ciągu r. z czystego zysku 3,732,821 mk., z czego wypłacono 1,521,565 marek dywidendy, a 1,778,079 marek przelano do funduszów rezerwowych. Bilans spółek za rok powyższy zamyka się obryznią liczbą 327,311,451 marek. Do Związku należą najwięcej, bo 197, spółek pożyczkowych, dalej 24 spółki ziemskie, 56 spółek rolniczych i 10 różnych.

× Aresztowanie wyższego oficera szwedzkiego. W Duderhofie z rozporządzenia „ochrony” aresztowany został poddany szwedzki, von-Essen, pochodzący z rodziny najbardziej arystokratycznej, spokrewnionej z domem królewskim. Von-Essen oskarżony jest o spisekowe wojskowe na rzecz Szwecji. Przed rokiem von-Essen zajął w Duderhofie skromne mieszkanie i nawiązał stosunki ze sferami wojskowymi. Cel swego pobytu wyjaśniał chęcią nauzenia się języka rosyjskiego. Tajny nadzór wykrył, że von-Essen jest oficerem sztabu generalnego szwedzkiego i przybył w granice państwa rosyjskiego z poleceniem szwedzkiego biura wywiadowczego. Von Essen zamknięty został w twierdzy Petropawłowskiej. Interwencja natychmiastowa posła szwedzkiego nie odniosła skutku.

× Skarbowe kopalnie nafty. Wiadomość pism, że rząd zamierza zająć skarbowe kopalnie nafty, wywołała w kołach przemysłowo-handlowych popłoch. W tych dniach w Petersburgu odbędzie się nadzwyczajne zgromadzenie przedstawicieli przemysłu i handlu.

× Pominięcie posłów. Prasa petersburska zwraca uwagę, że żaden z posłów z gubernii Nowogrodzkiej nie był zaproszony na żaden bankiet kupiecki w Niższym Nowogrodzie, ani na bankiety miasta i gieldy, które wydane zostały na cześć Kokowcowa, gdy tymczasem przesłano zaproszenie przedstawicielom organizacji społecznych, instytucji rządowych, banków i t. p.

× Pierwsza ziemska policja śledcza. Wobec bezsilności policji w walce z napadami, rabunkami i kradzieżami, które z przerażającą szybkością szerszą się do przekończenia, że muszą same pomysłowo o bezpieczeństwo mienia i życia. Do „Russ. Słowa” donoszą, że konstanyngrodzkie ziemstwo powiatowe pierwsze w Rosji utworzyło własnym kosztem oddział policji śledczej, do którego należą: naczelnik oddziału, jego pomocnik, kilku strażników i dwa psy śledcze. Utrzymanie tego oddziału kosztować będzie 5 tysięcy rubli rocznie. Głównym zadaniem tej policji będzie walka z rozpowszechnionym koniokradytmem i kradzieżami w czasie jarmarków.

× Skarga posła na pomocnika naczelnika zarządu żandarmerji. Posel Piotrowski nadal się do fakatyzmów składowego zarządu żandarmerji, aby dowiedzieć się o losie robotników, aresztowanych na wspólnie z nim wycozcie. Zamiast naczelnika zarządu wyszedł do niego pomocnik i zaczął używać w rozmowie takich wyrażen, które uznał posel za obraze. Posel Piotrowski złożył skargę departamentowi policji.

× Sprawozdanie namiestnika Kaukazu. Namiestnik Kaukazu złożył Najjaśniejszemu Panu sprawozdanie z 8-miesięcznej swej działalności na tem stanowisku. Na zasadniczo zagadnienie na Kaukazie o stosunku ludności miejscowej do władz rosyjskich hr. Woroncowa-Daszkowa zapatrjuje się optymistycznie i zaprzecza petersburskim plotkom o separatystycznych dążeniach narodów kaukaskich.

× Wśród orman nastąpił spokój, gdy zwrocon — zostali im majajki kościelne. „możnażność odebranie i oddanie pod zarządek skarbu”. Zdaniem namiestnika, „my sami stworzyliśmy kwestię ormaniską przez nieogrodzone traktowania religijnych i narodowych zaprzywiazania”. Namiestnik szeregiem poddaje krytyce głośny proces partji „dasznakutium”, który miał dowiesć rewolucyjności całego narodu i rozpoczęty równocześnie zaresztowaniem na całym Kaukazie bez zawiadomienia mnie prawie tysiąca orman, wybitnych działaczy społecznych i potentatów finansowych, zakończył się pustym fajerwerkem. Obecnie jesteśmy świadkami, że nie tylko ormanie wszyscy nie dają do oderwania się od Rosji, ale nawet turecy usilnie zabiegają o wzięcie ich pod opiekę”.

× Podobnie rzecz się ma z gruzinami, którzy zupełnie bezpodstawnie oskarżają o separatyzm. Najbardziej palną kwestją dla gruzinów niezależność Cerkwi gruzińskiej, dzięki takto-wo obecnego cesarza, stała się zagadnieniem ściśle teoretycznym i spornym kanonicznym.

× Ze sprawozdania dalszego zasluguje na uwagę oświadczenie namiestnika o sektach rosyjskich, które, będąc prześladowane, starają się wyemigrować do Ameryki. Namiestnik widzi w tem niebezpieczeństwo dla kultury rosyjskiej na Kaukazie, gdyż rosnące, chociaż sekatary, są przedstawicielami rosyjskiej kultury w tym kraju. I dlatego namiestnik jest przeciwny represjom, pochodzącym z Petersburga, który nie rozumie własności kraju”.

× Z całego sprawozdania namiestnika przebieg krytyka centralistycznych tendencji rządu, który nie może zrozumieć odrębnych sposobów zarządzania prowincji, jakie na Kaukazie stosuje od 8-miu lat hr. Woroncowa-Daszkowa.

× Nie zapominaj o moim żołnaku”.

W tych dniach sąd okręgowy w Sara-

towie bez udziału sędziów przysięgłych rozważał następującą sprawę.

× Niejaki Jerochin pod adresem dyrektora izby skarbowej przesłał prośbę z powodu ściganego od niego podatków. W prośbie tej Jerochin pomógł innym napisał: „Dyrektorze izby skarbowej, odpowiadaj mi po rosyjsku. Jeżeli ty naczelnik i przez Boga ustanowiony, to rozważ po Bożemu. Nasze żołnaki są do siebie podobne — rozeni bracia, więc nie zapominaj o moim żołnaku i nie pij mojej krwi. Posłatem wam dwie marki stempowe, a wy ukrywalicie. Przebaczam wam pierwszą winę”.

× Dyrektor izby skarbowej, dopatrzywszy się w tem obrazie, skierował sprawę do sądu. Jerochin na sądzie oświadczył, że pisał pod dyktando adwokata pokątnego. Sąd skazał Jerochina na 4 ruble kary lub jeden dzień aresztu.

× Spuszczenie na wodę nowych statków wojennych. „Riecz” dowodzi, że się spuszczenie nowych statków wojennych floty czarnomorskiej, budowanych w warsztatach, Rosyjskim, Baltyckim i Mikolajewskim w (Mikolajewie, wyznaczone zostało na 17 (30) października. Pierwszy z trzech budujących się dreadnoughtów będzie spuszczonej na wodę przed imperatorem Marją w dwa tygodnie następnego będzie kilka torpedowców i łodzi podwodnych.

× Czarne gabinety w Syberji. Za pośrednictwem poczty jenijskiej przechodzi cała korespondencja zesłańców powiatu jenijskiego i kraju turkiestańskiego. Publiczność zazwyczaj obecna przy nadejściu poczty widzi, jak stopy listów zanoszone są do kancelarii naczelnika poczty. Równoległe z korespondencją zesłańców ulega perłustracji korespondencja wolnych obywateli. Opowiadają w jenijskiej o takim fakcie. „On” i „ona” korespondowali pomiędzy sobą. Wkrótce zauważyli, że listy ich ktoś przegląda. Postanowili sprawdzić. „On” przesłał „jej” list tej treści:

„Ktoś czyta nasze listy. Ponieważ nie jestem tego pewny, posyłam ci w tym liście wlos. Jeżeli go nie będzie dowiesz się, że list ktoś czyta”. „On” jednakże wlosu nie włożył, „ona” mimo to wlos w liście znalazła. Zie języki mówili, że wlos pochodził z brody pana naczelnika.

Na obczyźnie.

× Niedola obaleniowców. Następujący wypadek opisuje niemiecka gazeta „Schwabische Volkszeitung”:

W początkach czerwca w Sewabji w Ichenhausen zaskrajowali w cegielni robotnicy polacy. Da stręku skłoniło ich ze obchodzenie się pracodawców. Gdy porucznik robotników i robotnie z Polski. Lecz i ci nie uzyskali ani lepszej strawy, ani lepszego obchodzenia się z nimi.

× Po kilku dniach dyrektor Schmidt ponownie pobit batogiem szczeni robotników polskich, zaraz więc i in- ni porucznik, włady dyrektor fabryki Schmidt i pośrednik Scheimann zażądali od urzędu obwodowego w Gineburgu, by pośredniczył w porozumieniu się z robotnikami. Urząd, dr. Hollerung stwierdził, że sam dyrektor Schmidt przynaj, że Scheimann daje robotnikom „świńskie żarcie”. Stwierdził również, że dyrektor bil rzeczywiście robotników.

× Obaj winowajcy, Schmidt i Scheimann, przyrzekli poprawę pod każdym względem, nawet co do placy. Kiedy jednak deputacja robotników usiłowała doprowadzić porozumienie do końca, oświadczone jej, że sam Scheimann został wydalony. Postarano się o prace dla wychodzących głodnie, sześć osób jednak zostało bez zajęcia. Dowozono dzieci zabiegom przedstawicieli „Związku robotników rolnych” i urzędnika Hollerunga, robotnicy ci otrzymali podobno pracę. Poprzedni zarząd miasta t. j. burmistrz Nusser i sekretarz odmówili wychodzącym wszelkiej pomocy.

Wiadomości polityczne.

Ameryka przeciw żydom.

Jeszcze do niedawna uważali żydzi Stany Zjednoczone Ameryki Północnej za klasyczny kraj wolności w najszerszym sensie demokratycznym, a więc za rodzaj Ziemi Obiecanej. Do tego wniosku przychodzili oni, oczywiście, na podstawie porównań Ameryki Północnej np. z Rosją, Austro - Węgrami, Indiami, Rumunją, t. j. wogóle z krajami, gdzie antysemityzm wywołał obronę ludów aryjskich wobec zalewu żydowskiego. W porównaniu z tymi krajami „żydzi w Stanach Zjednoczonych — jak wyrażała się prasa żydowska — są zupełnie swobodni i mogą tam czynić, co im się podoba, nie będąc uciskanymi przez przysady, „w starym świecie” jeszcze istniejące”.

× W ostatnich jednak czasach kraj „najzwyklejszej wolności” i najładziej demokratycznej zaczyna patrzeć na żydów innymi niż dotąd oczyma. Żydzi z właściwą sobie energią zdołali uczynić z Nowego Jorku miasto do pewnego stopnia żydowskie. Nie bez racji chlubią się tem, że skłonił rząd Stanów Zjednoczonych do wypowiedzenia traktatu handlowego z Rosją, dalej chlubią się także i tem, że przeprowadził wybór Wilsona na prezydenta Unji, wreszcie z dumą stwierdzają, że po śmierci Pierpontu Morgana żydowska firma Kuhn, Löb i C-ie stała się pierwszą instytucją finansową Ameryki.

× Amerykanie dość szybko zorientowali się w opanowywaniu ich przez żydów, a zwycięska kampanja „klanu” w Rotszyldów przeciw amerykańskiemu trustowi naftowemu dała jankesom dużo do myślenia. Zaczęto w prasie szerzegować fakty, przytem pokazywały rzeczy, które zaniepokoiły mocno amerykańską opinię publiczną.

× I tak np. rada miejska Nowego Jorku, gdzie, nawiasem powiedziawszy, mieszka 800,000 żydów, aby się im przypodobać, zakazała w szkołach czytania „Kupca weneckiego” Szekspira. W całej zaś Ameryce Północnej żydzi postanowili bojkotować teatry, które o- staniejają się ten dramata wystawiać. Je-

den z najpoważniejszych amerykańskich publicystów, Barton Hendrick, wykazał w Mac Clures Magazine, że żydzi amerykańscy wyparli już lub wypierają stale aryjczyków z wielu gałęzi handlu. Handel napojami alkoholowymi prawie zupełnie znajduje się w rękach żydów, konfekcja ubrań męskich stała się ich monopolem, w teatrach „varieté” panuje żyd niepodzielny, wielkie domy handlowe są niepodzielną domeną żydów, a na uniwersytetach i w rozmaitych wyższych uczelniach stanowią żydzi olbrzymi, dochodzący niekiedy do 90 procent.

× Powyższe wywody publicysty amerykańskiego wywołały w całym kraju głębokie wrażenie. Jankesi ze zwykłą sobie szybkością decyzji postanowili położyć kres temu stanowi rzeczy, który jest dla ich kraju naprawdę groźny. Jeden z wysokich amerykańskich funkcjonarjuszy państwowych, zainteresowany w tej sprawie, dał taka odpowiedź: „I nadal będziemy tolerowali w siebie żydów, ale pod warunkiem, że nie będą chcieli stać się naszymi panami. Niestety, nie jest w naszej mocy powstrzymać imigrację żydów, lecz postaramy się, aby ją zredukować do minimum. Nasze zaś kółła towarzyskie już rozpoczęły bojkot towarzyski żydów. Np. przed kilku dniami jeden z klubów towarzyskich nie przyjął do grona swych członków profesora „Columbian University”, jedynie dlatego, że jest żydem.

× Także i w armii daje się spostrzeżać silny prąd antysemicki. Żydzi są elementem rozkładowym, nie chcemy mieć żydów kolegow” — daje się coraz częściej słyszeć z kół oficerskich”.

× Z tego wszystkiego pokazuje się, że w Ameryce Północnej budzi się silny ruch antysemicki, nie mający wcale podobła religijnego, lecz społeczno - ekonomicznego.

Reforma wyborcza w Galicji.

Poniżej podajemy w streszczeniu projekt reformy wyborczej w Galicji, opracowany w ramieniu „Związku narodowo - ludowego” przez dr. Głablińskiego. Projekt ten jest tematem głośnej polemiki na łamach prasy galicyjskiej.

× Główne zasady jego są następujące: 1) Prawo wyborcze w każdej kurji wyborczej jest powszechne, bezpośrednie, równe i tajne.

2) Prawo wyborcze wykonywać wolno tylko w jednej kurji wyborczej. 3) Polacy i rusini otrzymują w każdej kurji wyborczej ilość mandatów w stosunku do swej ludności w danej kurji.

4) Sejm składa się z wrylistów i z 220 posłów. Wrylistów jest 12, względnie 13, mianowicie 3 arcybiskupi lwowscy, 5 biskupów, rektorowie uniwersytetów w kraju istniejących, rektor szkoły politechnicznej i prezes Akademii Umiejętności w Krakowie.

× Posłów wybierają następujące kurje wyborców: a) Kurja wyższa 45. Wyborcy narodowości ruskiej wybierają w tej kurji jednego posła.

b) Kurja rękodziel 10 posłów. W kurji tej będzie zastosowany system wyborczy proporcjonalny. W drodze tego systemu będzie zapewniony rusinom jeden mandat.

c) Kurja przemysłu i handlu 10 posłów. d) Kurja robotnicza 12 posłów. Rusini otrzymują w tej kurji 4 mandaty w drodze systemu proporcjonalnego. Inni robotnicy będą wybierani systemem proporcjonalnym.

e) Kurja miast 39 posłów. Rusini otrzymują w tej kurji 4 mandaty w drodze systemu proporcjonalnego. W okręgach miejskich wschodniej Galicji będzie zastosowany system proporcjonalny.

f) Kurja gmin wiejskich 101 posłów. W kurji tej mają prawo wyborcze obywatele w gminach zamieszkałych, o ile nie mają prawa wyborczego w jednej z kurji poprzednich. Rusini otrzymują w drodze katastrof rusińskiego 45 mandatów, w tem jeden mandat z powiatów podgórskich Galicji zachodniej.

g) Naczytelstwo ludowe wybiera 3 posłów. Jednego posła wybiera naczytelstwo 30 powiatów polskich, 2-ch posłów wybiera naczytelstwo w reszcie powiatów systemem proporcjonalnym. Rusini mają zapewniony jeden mandat.

h) Kobiety mają prawo wyborcze w kurji wyższej, w kurjach zawodowych, w kurji miast i naczytelstwie ludowym. Kobiety głosują bezpośrednio i osobiście.

× Wydział krajowy składa się pod przewodnictwem marszałka z ośmiu członków, przez Sejm wybranych. Pięciu członków wydziału krajowego wybierają kurje sejmowe w ten sposób, że jednego wybiera absolutna większość głosów kurja wyższa, dwóch systemem proporcjonalnym kurja miast wraz z kurjami zawodowymi, dwóch systemem proporcjonalnym kurja gmin wiejskich. Trzech członków wybiera cały Sejm systemem proporcjonalnym; jednym z nich musi być wybrany poseł rusiński.

7) Cesarz mianuje marszałka kraju i dwóch zastępców tegoż.

NA BAŁKANACH.

Odezwa kolonii polskiej w Sofji.

× Polskie pisma zakordonowe zamieszcily następującą odezwę kolonii polskiej w Sofji: „Pozbawiony ojczyzny i własnego rządu, rozdzielony pomiędzy

trzy państwa, jeden tylko naród polski jest w stanie zrozumieć i o- cenieć te niesłychane, skierowane przeciw mejnej, lecz nieszczęśliwej Bułgarii intrzygi państw ościennych, jakie w ostatnich czasach znalazły, swój wyraz w dziennikach zagranicznych.

× „Oburzeni do głębi serca, my polacy, w swobodnej Bułgarii od dłuższego czasu żyjący, protestujemy u- silnie przeciwko tym insynuacjom i wyrażamy najuroczyściej, że cała kolonia polska korzystała i korzysta z praw obywatelskich i opieki rządu bułgarskiego w całej rozciągłości, o wiele nawet więcej, aniżeli w Królestwie i Poznaniu tamtejsze rządy nam to dają. — Z drugiej strony, że względu na podobieństwo walki bałkańskiej w obronie żywiulu bułgarskiego z zalewającym go wrogiem serbskim i greckim, a których świadkiem jest dolina Wardaru, do prowadzonej przez nas walki na odwiecznej ziemi naszej, walka ze strony bułgarów musi nam być nader sympatyczna, gdyż jeżeli my, jako cudzy, korzystamy ze wszystkich praw konstytucyjnych, to o ile więcej przystąpiłyby narody nad Wardarem osiedlone, znalazłszy się pod rządem bułgarskim, aniżeli to znaleźć mogły pod wrogimi sobie rządami serbskim i greckim”.

× Ostatecznie stanowisko mocarstw wobec warunków zaproponowanych przez delegatów bułgarskich w Porcie, zaczyna się wyjaśniać i zarysowywać w bardziej wyraźnych konturach. Półrządowa prasa rosyjska bez ogródek zaznaczała, że Rosja zajela stanowisko popierania Bułgarii i odnośnie w tej mierze instrukcje wyslane zostały ambasadorskim rosyjskim w Konstantynopolu. Dziejniejsza miarodajna prasa wiedeńska donosi, że prawie identyczny pogląd powzięła dyplomacja austriacka, kierując się oddawna przyjętą zasadą przeciwdziałania zbytniemu zmniejszeniu granic Bułgarii. Gabinet wiedeński, idąc za przykładem, czy też ręką w rękę z Rosją, również postanowił, w miarę możliwości, okazać czynną pomoc delegatom bułgarskim podczas rokowań w Konstantynopolu. Prasa europejska zgodność poglądów oraz i zamiarów Rosji i Austrii nazywa jeszcze jednym faktem wypadkowe solidarności dyplomacji tych dwóch mocarstw. Stanowisko innych państw jeszcze nie wyudatniło się wyraźnie, ale jest wielka możliwość, że przyłączy się one do intencji anstrjacko-rosyjskich.

× Są głosy, któreby rade widzieć to porozumienie się wszystkich mocarstw Europy, choćby z tego względu, że solidarność tylko anstrjacko-rosyjska nie dla wszystkich w Europie byłaby sympatyczna.

× Z brzmienia ostatnich telegramów wnioskować można, że Turcja zamierza zaproponować Bułgarii drobne ustępstwa graniczne, od traktatu San Stefanańskiego, lecz o ustąpieniu połowy Adrianopola i o oddaniu Bułgarii terytorjum na lewym brzegu Maricy, turecy nawet słuchać nie będą chcieli.

× Wobec takiego stanowiska Turcji mocarstwa, które zdecydowały się stanąć w obronie Bułgarii, dużo muszą przewyżycieć trudności, by skłonić W. Portę chociażby do względnych ustępstw.

TELEGRAMY

„KURJERA LITEWSKIEGO”. Z dnia 23 bm. (5 września).

× OSZCZERSTWO. Mińsk. (P.) Naczelnik wydziału śledczego wytoczył sprawę karną redaktorowi gaz. „Birr. Wied.”, „Wiecz. Gaz.” i „Golos Biełostoka” za wydrukowanie kłamnych wiadomości o znaczeniu w wydziale śledczym nad aresztowanym Korzonem.

× CHOLERA NA GRANICY GALICJI. Lwów. (Wl.) Na granicy Galicji, w miejscowości węgierskiej, Wołoczy, stwierdzono wypadek cholery azjatyckiej, zawleczony podobno przez rezerwistów, którzy powrócili z Bośni. W granicach jednak Galicji dotychczas nie stwierdzono żadnego wypadku cholery. W Lwowczem i w Skolem zarządono dla osób, przybywających z Węgier, obserwację pięciodniową. Wysłany tam inspektor sanitarny, dr. Krzyżanowski, telegrafuje, że nie zauważył żadnego wypadku podejrzanego. Niemniej namiestnictwo i dyrekcja kolei zarządziły rozległe środki zapobiegawcze.

× EDYKT MEDJOLAŃSKI. Petersburg. (Wl.) Minister oświaty, Kasso, polecił okólnikowo kuratorom okręgów naukowych, aby dzień 17 b. m., jako 1,600-setną rocznicę ogłoszenia edyktu medjolańskiego, obchodzono uroczystość w szkołach ze zwolnieniem uczniów od lekcji.

× BUDŻET NA 1914 R. Petersburg. (P.) Z powodu pogłoszek, zamieszczonych w gazetach, że dochochy na rok 1914 zwiększą się o pół miljarda, a rozchody o ćwierć miljarda, ministerjum finansów wyjawia, że pogłoski te nie zgodne są z rzeczywistością, ponieważ prace nad najważniejszymi pozycjami budżetu przyszłorocznego jeszcze nie zostały ukończone.

× OGRANICZENIE BANKIERÓW. Petersburg. (P.) Rada ministrów zatwierdziła projekt ministra sprawiedliwości co do odpowiedzialności bankierów za sprzedaż t. zw. zaliczeń na premjów i za drukowanie o tem ogłoszeń.

× UROCZYSTOŚCI STOLYPINOWSKIE. Petersburg. (P.) Program uroczystości Stolypinowskich w Kijowie ma być następujący: 5 (18) września rano nabożeństwo żałobne w cerkwi i na grobie, wieczorem uroczyste zromadzenie w klubie nacjonalistów; 6 (19) rano poświęcenie dwóch domów ziemskich imienia Stolypina, w południe odsłonięcie pomnika, po południu uroczyste założenie kamienia węgielnego pod nowy dworzec.

× O INSTYTUT W PULAWACH. Petersburg. (Wl.) Ostatecznie przedpł projekt nacjonalistów przeniesienia instytutu agronomicznego z Puław do Niższego Nowogrodu. Naprawdę bronili

Najważniejsza wiadomości.

Szczegóły w tekście.

× W drugim gimnazjum męskim usunięto modlitwę oddającą dla uczniów katolików (wiad. bież.).

× Instytut w Puławach nie będzie przeniesiony do Niższego Nowogrodu. (tel.)

× We środę pod Zawierciem szalała burza, tor kolei Warsz.-Wiedeńskiej zniszczony (za Królestwa).

× Wypuszczony zostanie nowy typ asygnaacji 500-rublowych (tel.).

× Aresztowano oficera szwedzkiego pod zarzutem szpiegostwa (z Rosji).

× Przepędził bez wieści metropolita serbski Bohdanowicz (tel.).

× W październiku odbędzie się sprawa przeciwko dyrektorom f. Kruppa (tel.).

× W Miluzie nauczyciel Wagner w napadzie szału zamordował kilkanaście osób (tel.).

× Austria i Rosja będą popierały Bułgarię w rokowaniach pokojowych z Turcją. Turcja nie ustępuje z prawego brzegu Maricy. Możliwość nowej wojny Grecji z Turcją. Bułgaria znów występuje o rewizję traktatu. Grecja dopomaga Bułgarii. (Na Bałkanach).

× Pomiędzy Chinami a Japonją wy-nikł głośny zatarg (tel.).

× Huerta zrzeka się prezydentury Meksyku. (tel.).

NOTA GRECKA.

× Ateny. (Wl.) Rząd grecki wystosował do mocarstw notę, w której prosi o mandat, po poroz

gorliwie projektu w komisji specjalnej w zarządzie rolnictwa poseł do Dumy państwowej, Bogdanow.

SUBSYDIUM DLA SZKOŁY.
Petersburg. (Wl.) Rada ministrów uchwała wnieść do Dumy projekt prawa o asygnowaniu w ciągu 3 lat po 3 tys. rb., jako zapomogi dla szkoły handlowej Stowarzyszenia nauczycieli w Lublinie.

NOWE 500-RUBLÓWKI.
Petersburg. (P.) Ogłoszono o wycofaniu obecnego asygnatu 500-rublowych i o wypuszczeniu nowego wzoru, które się ukazały w d. 1 (14) listopada r. b.

SPRAWA MNICHA INOCENTEGO.
Petersburg. (P.) W sprawie mnicza Inocentego Synod postanowił: uwzględniając, że sześciomiesięczny zamknięcie w więzieniu na co skazany został Inocenty podlega zamianie na odosobnienie w klasztorze, że ciężkie oskarżenie tegoż Inocentego wyjaśnione zostały w sprawozdaniu rzeczowego radcy stanu Skworcowa i nie potwierdzone przysięgą, należy umieścić mnicza Inocentego w celu odbycia kary w klasztorze Solowieckim z pozbawieniem go prawa odprawiania nabożeństwa aż do czasu specjalnego rozporządzenia. Przyczem podług poglądu proboszcza klasztornego wyznaczono zostanie Inocentemu miejsce zamieszkania jako też wybrany rodzaj zajęcia. Inocenty przez cały czas pobytu w klasztorze Solowieckim pozostawać będzie pod ciągłym nadzorem kompetentnego w sprawach duchownych starca. Jednocześnie władzom diecezji podległym polecono przeprowadzić śledztwo w sprawie sprawozdania oskarżeń zamieszczonych w sprawozdaniu wyżej wspomnianem, a mianowicie o karygodnym stosunku Inocentego względem kobiet i o innych ciężkich występach. Przyczem Synod zalecił duchowieństwu przeciwdziałać właściwym wpływami na wyniki działalności Inocentego wśród ludu.

ZJAZD ANTYALKOHOLOWY.
Nowoczerkask. (P.) Zakończyły się obrady zjazdu antyalkoholowego.

KONIEC BEZROBOCIA.
Groznyj. (P.) Robotnicy rektifikacji nafty przystąpili do pracy na dawnych warunkach.

TRAGICZNE MANEWRY.
Wrocław. (Wl.) Podczas manewrów dywizji szląskiej pod Zoben, 120 szeregowców 51-go pułku piechoty doznało porażenia słonecznego, a 50 zachorowało z wycieżenia wskutek

marszu uciążliwego. Z tej liczby 5 już zmarło.

ZGINAŁ METROPOLITA.
Budapeszt. (P.) Do gazety „Aest” donoszą z Haszteinu, że cztery dni temu zginął bez wieści metropolita serbski w Kartowicy, Bohdanowicz, który wyszedł na spacer i nie powrócił z niego.

USTAPIENIE HR. BERCHTOLDA.
Budapeszt. (Wl.) Dziennik „Az Est” powtarza znów pogłoski o zamierzeniu jakoby ustąpieniu hr. Berchtolda. Podczas ostatniego posłuchania u cesarza w Ischlu, hr. Berchtold miał prosić monarchę o uwolnienie go ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Cesarz miał na to odpowiedzieć, że wstrzymuje decyzję do końca b. m.

KONGRES SJONISTÓW.
Wiedeń. (P.) Partkowe posiedzenie kongresu było bardzo burzliwe, z powodu wystąpienia b. prezesa sjonistów, Wolfsohna, z krytyką obecnego prezydium.

SPRAWA KRUPPA.
Berlin. (P.) Prokuratorja wytoczyła sprawę karną przeciwko dyrektorowi firmy Krupp, Brandtowi, i dwóm b. dyrektorom firmy, wszystkim oskarżonym o przekupwanie urzędników w celu wydobycia od nich tajemnie ministerjum wojny. Sprawa odbędzie się końca października.

W NAPADZIE SZALU.
Milhuza. (P.) Pedagog Wagner z Degerlach w napadzie szalu podpalił swoje mieszkanie. Gdy Wagnera usiłowano obezwładnić, zastrzelił 8 ludzi, a poranił 10 i uciekł do stajni, gdzie tak go pobito, że stan jego jest beznadziejny. Wagner przed wyjazdem do Milhuzy zaszył żonę i czworo dzieci.

LOKAUT.
Dublin. (Wl.) Wobec szerzącego się coraz bardziej bezrobocia, 400 właścicieli przedsiębiorstw przemysłowych uchwaliło ogłosić lokaut wszystkich robotników, należących do Związku robotniczego.

POŻAR SKŁADÓW.
Manchester. (Wl.) Groźny pożar zniszczył ogromne składy bawełny, oleju i tuszczy. Szkody wynoszą 250 tys. funt. sterl.

POŻYCZKA CHIŃSKA.
Mukden. (P.) Duda podpisał umowę z bankiem koreańskim na pożyczkę miliona jenów, realizowanych po 95 na 8 proc. z trzyletnią amortyzacją, pod gwarancją przemysłu leśnego.

Z CHIN.
Pekin. (P.) Otrzymałi dymisję ministrowie: spraw zagranicznych, skarbu, sprawiedliwości, rolnictwa i komunikacji.

CHINY I JAPONJA.
Tokio. (P.) Na obrzymim wiecu, zwołanym z powodu dobiegającego do końca wojny w Nankinie, uchwalamo przedsięwzięcie środków stanowych przeciwko Chinom.

Nippon. (P.) Podobno główny sztab wydał sekretne polecenia kilku dywizjom armji japońskiej. Polecenia te mają być jaknajśpieszniej spełnione.

JAPONJA — AMERYKA.
Nippon. (P.) Opracowano przez japońskiego posła w Waszyngtonie projekt kompromisu w sprawie zapewnienia japończykom praw posiadłości rolnej w Stanach Zjedn., został przez Japonję przyjęty.

Z MEKSYKU.
Waszyngton. (P.) Urzędowo ogłoszono, że Huerta doniósł rządowi Stanów Zjednoczonych o swoim zrzeczeniu się kandydatury na prezydenta Meksyku.

HURAGAN.
Charlotte (Stan Karoliny północnej). (P.) Huragan zburzył kilka wsi, zniszczył zasiewy i porobił wielu ludzi.

Na szerokim świecie.

Dom Watteau. Pisma francuskie donoszą: Przed kilku dniami otrzymało państwo francuskie w darze dom w Nogent-sur-Marne, w którym zmarł w roku 1721 Watteau. Dom ten stoi w środku wspaniałego parku, przez który gmina chciała przeprowadzić linię tramwajową. Przez dłuższy czas toczyły się rokowania między gminą a ministerjum robót publicznych, które chciało uratować pamiatkę. Kwestję sporną rozciąła właścicielka domu, pani Smith, która ofiarowała rządowi całą swą posiadłość pod warunkiem, że dom Watteau i park pozostaną nieknięte. Prócz posiadłości przekazała ofiarodawcy państwu bibliotekę, złożoną z 50 tysięcy tomów, zbiór dzieł sztuki i starych monet, oraz sumę 400,000 koron.

Nadzwyczajne działo. Amerykański „Artillery Journal” przynosi ciekawe szczegóły o nowej, nadzwyczajnej armacie, którą zbudował w stanie Nowy Orlean inżynier artylerji Ja-

mes Wood. Wood jest zdania, że proch, istniejący już około 500 lat, jest materiałem strzelniczym zbyt przestarzałym; przy konstrukcji przeto swego wynalazku wyłączył zupełnie proch i wogóle materiał wzbuchowy, jako nie pozwalający doprowadzić sprawności działa do maksimum. Działo inżyniera Wooda strzela bez prochu i daje 1,000 strzałów na minutę. „Artillery Journal” tak je opisuje: Działo składa się z przedwysztkiem z wielkiego masywnego płaskiego kręgu, mającego półtora metra w diametrze, wagi około 250 kg. Na powierzchni kręgu, w kierunku promieni koła, osadzone są rury (lufy) działa. Do tych luf wkłada się peociaki, których skład i sposób umocowania w lufach stanowi tajemnicę wynalazcy. Silna dynamo-maszyna wprowadza krag w niesłychanie szybki ruch, dochodzący do 4,000 obrotów na minutę. Przez naciśnięcie guziczka osobnego przyrządu elektrycznego peociaki pozbawiają się wstrzymującego je hamulca i wyrzucają się przez siłę centrifugalną z początkową szybkością 700 metrów na sekundę. To nadzwyczajne działo ma tymczasem jedną wielką wadę: nie można weale z niego celować. Wynalazca jednak zapewnia, że z czasem usunie ten brak, a wtedy z „działem Wooda” nie da sobie rady żadna artylerja.

Cierpliwa narzeczona. Niezwykły proces toczy się obecnie przed sądem w Wooster, w stanie Ohio w Ameryce. Skarżącą jest 67-letnia panna Emma Mahaney, oskarżonym 77-letni Jan Wolfe. Wolfe przyrzekł owej panie w roku 1860, że się z nią ożeni. Od tego czasu był z nią zaręczony, ale ożenić się nie chciał. Mimo to żyli obaj w zgodzie i mogli być obchodzie 50-letni jubileusz swego narzeczenia, gdyby nie to, że Wolfe oświadczył niedawno narzeczony, iż stanowczo żenić się nie myśli, bo już przyrzeczył się do kawalerstwa. Narzeczona, której nikt nie może chyba odmówić cierpliwości i wierności, złożyła w sądzie całe stopy listów miłosnych, z których ostatni pochodzi z roku 1912. Nie domaga się ona już od narzeczonego, żeby poszedł z nią do ołtarza, ale żąda odszkodowania w kwocie 5,000 dolarów.

NA WPISY.
Nadchodzi czas dorocznej troski naszej o losy ubogiej, a pilnej młodzieży, która garnie się do szkół, a niema dostatecznych funduszy na oplate wpisowe.

Do wydziału ofiar „Kurjera” zgłaszają się strapieni rodzice z prośbą o zapomogę.

Nie podobna zadedyzycy uczynić wszystkim tym prośbom, jeśli pomoc w tej mierze szybko i skutecznie nie będzie udzielona.

Sprawę więc ofiar na wpisy polecamy gorąco miłośniemu sercu dobroczynnych czytelników naszych, ufając, że uboga młodzież nasza nie znajdzie się z powodu braku funduszy w niemożności korzystania z nauki.

GENY ZBOŻA.
WILNO, 23 sierpnia.
Zakłady przemysłowe, składy towarowe i podjazdówka hr. A. Tysskiewicza.

za pud w kop.
Zyto miejscowe furmankowe 88-90
Zyto miejscowe wagonowe 95-100
Owies miejscowy 85-90
Owies rosyjski 95-100
Jęczmień rosyjski 90-95
Jęczmień polski 95-100
Otręby żytnie 60-62
Otręby pszenne 70-75
Otręby jęczmieńne 65-67
Groch miejscowy 85-90
Groch rosyjski 95-100
Groch Wiktorja 110-115
Fasola biała 160-175
Fasola żółta 130-135
Sól 35-40
Siano 40-45
Słoma 25-30

Rynek Stefancki.
Kartofle za ośmioć 110-115
Jaja za dziesięć 30-35
Śmietana za kwartę 10-15
Masło za funt 40-42
Kureczka za sztukę 35-45
Kapsusta za głowkę 5-8

Dostarczono na targ d. 18, 20 i 21 b. m.
Krow 13
Cielęta 14
Koz 3
Owies 137
Świń 261

placono za pud.
Zywe wieprzo do 850
Bite wieprzo do 800

Doniesienia telegraficzne Ag. Pat.
Berlin, 23 VIII (w mark. za 1000 kilo).
Pezenica na termin bliższy: słabe 201%
dalej 202-

Doniesienia telegraficzne Ag. Pat.
Berlin, 23 VIII (w mark. za 1000 kilo).
Pezenica na termin bliższy: słabe 201%
dalej 202-

Doniesienia telegraficzne Ag. Pat.
Berlin, 23 VIII (w mark. za 1000 kilo).
Pezenica na termin bliższy: słabe 201%
dalej 202-

Zyto na termin bliższy 168%
dalej 167-
Owies na termin bliższy 168%
dalej 168-
Jęczmień ros. duński za gotów. 140-144

Lipawa, 23 VIII (w kop. za pud).
Pszenna samarska 113-114
Zyto 93-93%
Owies biały szwajcarski 77-77%
czarny 82
Śmieć linałna stopowe 84%
konopne gumienne —
Otręby pszenne —
Gryka — 100

GIEŁDA.
Tel. Handl. Ag. Pat.
Petersburg, 23 VIII 1913 r.

Nastrój dla walorów państwowych cichy, dywidendowych chwiejny, premjówek stały.

Londyn 3 mies. — czeki 94.70
Berlin 3 mies. — czeki 46.37
Paryż 3 mies. — czeki 57.52
4% Renta państwowa 93-
5% Pożyczka wewn. 1905 r. 104%
5% „ „ „ 1903 r. 105%
4% „ „ „ 1903 r. 100%
4% „ „ „ 1903 r. 104%
4% „ „ „ 1903 r. 99-
4% Listy zastawne b. szlach. 80%
5% „ „ „ 90%
5% promjówka i ow. 1904 r. 440-
5% „ „ „ 1905 r. 361%
5% „ „ „ III (salvoherka) 317-
3% Listy zast. b. szlacheckiego kup. 317%
4% oblg. miek. Tow. kred. Moskowskiego 88%
Kijowskiego — Moskowskiego —

4% Listy zastaw. U-lów z Mosk. Wileńskiego — Kijowskiego — Moskowskiego —
Poltawskiego 83%
Tulskiego — Charkowskiego 80%
Akcje banków ziemskich: Bessarabsko-Taurydzkiego 658, Wileńskiego 693, Dońskiego 607, Kijowskiego 648, Moskowskiego —, Poltawskiego 83%
Tulskiego 444, Charkowskiego 433.

Akcje różnych przedsiębiorstw: Tow. Bakunskiego 733-
br. Nobel (dł. 1907) 19075
br. Nobel (akcje) 952-
zakł. Malowackich 374-
zakł. Puławskich 150-
Leńskiego Tow. kopalni złota 679-
ros. Tow. kopalni złota 102-
5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85-

5% Listy zast. Tow. Kred. m. Wilna. 85-
dalej 202-

Towarzystwo Kursów Naukowych w Warszawie.

Kursy Przyrodnicze
Wykłady popołudniowe

Kursy Humanistyczne
Wykłady popołudniowe

Kollegjum Humanistyczne
Wykłady poranne

Kursy Techniczne
Wykłady wieczorne

Kursy Ogrodnicze
Zajęcia poranne i popołudniowe

Rozpocz. wykładów technicznych 15 września, wszystkich innych—1 października. Programy i zapisy w kancelarji: Włodzimierska 3/5.

Fizyka (2 kursy), Chemja (4 kursy), Botanika (6 kur.), Mineralogja, Anatom. człow., Antropologja i Zoologja; wszystkie z ćwiczeniami.—Zoologja, Geologja, Biologja, Fizjologja, Mikrobiologja, Technika mikrosprowa, Atomistyka i Fizjologja patologiczna.

Psycholog. mowy, Metodyka jęz. polsk., Gramat. histor. jęz. polsk., Seminar. slawistyczne, Gramat. sanskrycka, Nal. i Damajanti (czyt. i objaśn.), Literat. indyjska, Literat. powszech., Tolebeau, de la litter. francaise, Romantyzm w Polsce, Adam Mickiewicz, Poez. polska po r. 1863, Młoda Polska, Kursy prakt. jęz. francuskiego, niemieckiego i angielskiego (3 kursy), Hist. starożytn., Począt. odrodz. we Włoszech i Polsce, Zagadn. z metodyki histor., Historia XIX wieku, Królestwo Kongres., Źródło do histor. polsk., Zarys dziej. Polski w XIX w., Rozwój stosunk. włościańsk., Sejmiki polskie, Hist. ustr. Polski, Dzieje kultury, Hist. sztuki (4 kursy), Rozwój opery, Teor. muzyki z ewic. z harmon., Historia muzyki, Ekonomia polityczna, Hist. doktryn ekonom., Psychologia (3 kursy), Histor. filozofji (6 kur.), Logika i teoria pozn., Psycholog. narodów, Propedeutyka filozof., Dydaktyka, Badania psychol. w szkole oraz Estetyka, Zas. językoznawstwa, Logika, Teor. przyrodnicze, Propedeutyka, Literat. polska, Literat. powszech., Dzieje Polski (3 kursy), Dzieje starożytn., Hist. cywilizac., Ekonom. społeczna, Prawoznawstwo, Fizjologja ukł. nerw., Psychologia, Pedagogika, Filologia, Teor. ekonomiczne i Hist. filozofji, Algebra, Gemetria, Kreślenie, Trygonometria, Matem. wyż., Geom. wykresł., Fizyka, Chemja, Maszynoznaw., Kinematyka, Mechanika, Elektrotech. z ewic. prakt., Hydraulika, Wytzym. materj., Części maszyn i szkicowanie, Technol., Obrabiarki, Kotły i Silniki par., Ogrzew. i wentyl., Statyka budowl., Pompy i Żelbetnictwo, Rok I. Fizyka, Chemja (3 kursy z zajęciami praktycz.), Zoologja, Botanika (3 kursy z zajęc. praktycz.), Mineralogja i Geologja z ewic., Uprawa roli, Miernictwo i niwelacja z ewic., Rysunki, Nauka ogrodnictwa teoret. i Zajęc. a praktyczne w ogrodach na folwarku Mory.

Dom towarowo-konfekcyjny

Nowości
Jesiennie zimowe nadeszły do wszystkich działów magazynu.

Wysyłka
prób katalogów kosztorysów i zleceń od 15. 12 bezpłatnie

Tow. Akc. BRACIA JABEKOWSCY
Warszawa
ul. Krakowska 26

SALVATOR PLASTER
niszczy bez bólu odciski, brodawki i zgrubienia skóry.
Skład główny Apteka W. Borowskiego w Warszawie.
Tłomackie róg Przejazd. — Żądać wszędzie!

NATURALIS
ROŚLINNA NIEZKODLIWA
FARBA DO WŁOSÓW
szybko nadaje włosom
szarym odcień koloru
czarnego bez zmiany
3-4 miesiące.
KOMPLET FR. 50 K.

ŻURNAL MÓD najnowszych fasonów, formy, manekiny nabyć można tylko w kan. S. BONISZKO WILNO, ul. Ostrobramska 11 45705

KURSA BARANIECKIEGO
Istniejące od roku 1868 w Krakowie.
Wydział: — Literacki, przyrodniczy, pracy społecznej i gospodarstwa wiejskiego.
Na trzecim kursie literackim będą seminarja.
Szkoła Sztuk pięknych pod kierownictwem P. Stachewicza. Akt wieczorny codziennie.
Początek roku 1-go października.
Przesyła programy i udziela informacji sekretarka H. Tomaszewska w Krakowie, ulica Karmelińska L. 82.
Dyrektor Józef Restalski.

NIEDROGA NAUKA
dla chłopów i dziewczynek: początki nauki, przygotowanie do egzaminów. Daćci corocznie pomysły składy egzamina.
Wanda Kunciewiczówna,
Zaręczce 16. 43384

Sprawy rozwodowe
prowadzę we wszystkich konsystorzach, rady i starania o usywnienie, uprawnienie i przypisanie się do szlachectwa, redagowanie prób na Najwyższe Imię w Warszawie, ul. Szewska 4 m. 16, drugi dom od rogu ul. Nowej. 39286

KONICZYNY NASIONA
w dowolnej ilości KUPIE, dobrze zapląc. Ceny i próbki wysyłać prośko. F. Borsuk, zaulek Muzykalny, Kijów. Wysyłam swoje worki w razie potrzeby. 45208

OGŁOSZENIA DROBNE.
—
Nauka i wychowanie.

Francuskiego, niemieckiego z łacińskim alfabetem. Konna 2-21. 40028

Student uniwers. z długoletnią praktyką poszukuje kondyję na wieś. Sna-wle Kow. gub. Kurszalska dom Rodowiczowej, Rajuntce. 40058

Student uniwers. szuka kondyję w mi. Sna-wle Kow. gub. Kurszalska dom Rodowiczowej, Rajuntce. 40058

Student (realista) poszukuje kondyję na cały rok. Miława, Pocztowa 34. — Mielajłowicz. 46708

Młoda osoba, po ukończeniu Szkoły Komercyjnej Pani Maciejewskiej, przyjdzie na wat na naukę, lub przygotowanie do tejże szkoły, parę dziewczynek. Adres: — Wileńska gub., poczta Wołozyn, m. Czuchowszczyzna, A. Sienkówna. 44786

FRANCUZKA GORSECIARKA
Elise Signorini
ul. Wileńska 36
m. 5, gdzie magazyn kwiatów Moczulskiego, wrocila z Paryża. Przywiozła ostatnie nowości, specjalnie

GORSETY
z gumy i trykotu bez fiszbin. 46992

PENSJONAT „MARJA”
Górskiej i Lubowidzkiej
w Warszawie, Sienna 5, lub Zielna 15, telef. 114-42.
Kuchnia wyborowa. Salon dla gości. — Winda elektryczna, — wszystkie wygody. Ceny niskie. 46735

Od św. Michała zostanie otwarty Pensjonat CYWILNICKICH na wzór zagranicznych, mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, elektryczność, telefon, wana, kuchnia dobra i zdrowa, ceny umiarkowane.
Wilno, Wileńska 11. 42916

Krajozawca A. POLAŃSKA wrocila z zagranicy i wznowila przyjeżdżać obywatelom. — Miński gmaj., ul. Jurjewskiej d. 79 18. 43009

Na wszystkich dotychczasowych próbach

Kartoflarka HARDERA

pracowała znakomicie, zużywając najmniej siły pociągowej i osiągając najwyższą cyfrę całkowitej wykopanych i niezasypanych kartofli.

Jedynie tylko przy wyjątkowo bujnej i monej naci kartoflarka ta czasami się zapychała.

Obecnie jednak przez zastosowanie kroju tarczowego i ten ostatni zarzut odpada.

Polecamy więc

Kartoflarkę HARDERA
z krojem tarczowym.

jako jedynie odpowiednią do naszych warunków i niezawodną.

Również polecamy kartoflarkę angielską Ransome'a niezmiernie trwałą, wprost niezniszczalną.

Skład Wileńskiego Towarzystwa Rolniczego w Wilnie
ul. Zawalna № 9. 41614

INSTRUKTOR ogrodniczy z wieloletnią praktyką w Niemczech, Anglii, Ameryce w Kraju, urządza ogrody amatorskie i handlowe, poprawia stare, zaniedbane, wykonywa gustomie i po nader dostępnych cenach wszelkie plany ogrodnicze, oraz udziela porad.
Wileńskie T-wo Pomologiczne, — Wielka 4.

Kupno i sprzedaż.
Cebuli kilkanaście pudów mam na sprzedaż. Adres: poczta-telegr. Radoszkowice, Wileń. gub. maj. Dekszniany H. W. 63754

Do sprzedania maszyna do pisania z łacińskim alfabetem. Konna 2-21. 40028

Do sprzedania z powo- do do zamieszkania, komplet ładnych mebli mahoniowych do salonu, model angielski. Sprzedaż wczoraj, Nadbrzeźna 22, m. 1. 46048

Interesa handl. i majątk.
Spiesznie do sprzedania, 85 dzies., las na budowę parowy młyn, ogród owocowy. — Listowne skrzyżka poczta. № 45 Tranze. 42015

Potrzebni są: Wspólnik fabryki, 7 w. od Wileńska, 5-6 tys. rb. do zakupu narzędzi szlucowych, węgla, żelaza, cementu, maszyn rolniczych. — Wspólnik-czka, z kapitałem 2-3 tys. rb. do sklepu towarów lokciowych, zwracać się: Taurigi, Kow. gub. Dr. B. Pawłowicz.

Mieszkania.
Lokale na biura i mieszkania do wynajęcia od 29 września. Zawalna 614. 44799

Przyjmują uczniów. Rozpoczyna się dozna inteligentna. Opieka i dozor trokiewski. Możliwa komputacja. Osobiste od 2-6. Kamienica, (przedulicą Kazańskiej), 5-2. 41527

Stancja dla uczących się panienek u nauzycejski szkoł miewych. Lokal z komfortem, kuchnia zdrowa, konwersacja francuska i troskliwa opieka zapewniona. Ul. Kamenna 5-6 (Kazańska). 42526

Pięć pokoi przy kotele do wynajęcia. — Antokoleka № 19. 40476

Sklepy do wynajęcia 400-400. Wielka, Pohulanka 31. 47080

Różne.
O higienie włosów. Flud-Borowicz, trzeci plyn i 1 krem do pielęgnacji cery zdobyły sobie tak entuzjastyczne uznanie w kraju i zagranicą — jest niejako kwintesencją wszystkiego, cokolwiek nauka odnośnie chorób włosów (łupież, swędzenie, przedwczesne siwienie, oraz wypadanie) zdołała osiągnąć. Nie mydli, nie smaruje, już po kilkakrotnem natarciu głowy daje wyniki niebywale, wzmacniające włosy, oraz przywracające im naturalny porost i jedwabistą elastyczność. — 2207

Pensjonat J. Tomaszewskiego, Kraków, ul. Krupnicza 14, i piętro, poleca pokoje na czas dłuższy lub krótszy z komfortem urządzone, łazienki na miejscu. Również kształcąca się młodzież znajduje wydatnym pomieszczeniem z całodziennym utrzymaniem i staranną opieką. 43939